

Sygn. akt II CSK 521/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku A. B.
przy uczestnictwie W. B.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 4 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem wstępnym z dnia 10 kwietnia 2012 r. ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym byłych małżonków A. i W. B. w ten sposób, że udział A.B. określił na $\frac{3}{4}$ a udział W. B. $\frac{1}{4}$.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 listopada 1983r. A.B. i W.B. zawarli związek małżeński, który został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2005 roku.

W dniu 23 czerwca 1983 roku, babka uczestnika W. J. przekazała W. B. za emeryturę przysługującą jej udział 3/4 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości K. o powierzchni 5,88 ha wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami w postaci domu mieszkalnego, murowanej obory i budynku gospodarczego, stodoły drewniano- murowanej i drewnianego ogrodzenia. Pozostały udział wynoszący 1/4 uczestnik uzyskał w drodze dziedziczenia po dziadku A. J.

Po ślubie strony zamieszkały w domu posadowionym na tej nieruchomości, gdzie mieszkali już rodzice uczestnika, którzy prowadzili tamtejsze gospodarstwo rolne. Jeszcze przed ślubem stron ojciec wnioskodawczynie Z. M. zamierzał kupić dla córki nieruchomość rolną. Po ślubie ojciec wnioskodawczynie wręczył uczestnikowi w obecności jego ojca i swojej żony w ich domu kwotę 500.000 złotych (przed denominacją) jako równowartość połowy powyższej nieruchomości. Nie został na tę okoliczność sporządzony żaden dokument. Rodzice wnioskodawczynie ufali ojcu uczestnika, który był człowiekiem słownym, znali go od wielu lat. Nie zostało to zgłoszone do urzędu skarbowego.

Kredyt hipoteczny na budowę domu na przedmiotowej nieruchomości w kwocie 100.000 złotych zaciągnięty przez dziadków uczestnika na jego nazwisko w latach 70-tych i na budowę budynków gospodarczych w kwocie 500.000 złotych zaciągnięty przez uczestnika w 1983 roku po ślubie spłacała wnioskodawczynie przy pomocy rodziców, którzy w obecności stron wpłacili do banku część rat, a część rat spłaciła Z. B.

W. B. pracował przez około pół roku u kamieniarza, a na przełomie 1986/1986 roku uczestnik niecały rok pracował w firmie produkującej pustaki, skąd został zwolniony ponieważ przychodził do pracy pod wpływem alkoholu, uchylał się od pracy.

W 1987 roku uczestnicy zawarli umowę majątkową małżeńską rozszerzającą wspólność majątkową na prawa i przedmioty nabyte przez którekolwiek z nich przed zawarciem tej umowy i po jej zawarciu z wyjątkiem, gdy spadkobierca lub darczyńca inaczej postanowi.

Podstawowym składnikiem majątku wspólnego małżonków jest nieruchomości położona w miejscowości K. o powierzchni 5,88 ha wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami w postaci domu mieszkalnego, murowanej obory i budynku gospodarczego, stodoły drewniano-murowanej.

Dopóki żył ojciec uczestnika pomiędzy stronami była zgoda, małżeństwo układało się dobrze, oboje w nim pracowali, gospodarstwo funkcjonowało prawidłowo.

W 1991 roku uczestnik zaciągnął kredyt na zakup ciągnika, który w całości spłaciła jego matka. Z kredytu pokryta została część ceny, resztę zapłaciła Z. B.

Uczestnik zaciągnął także inne kredyty, o których wnioskodawczynie nie wiedziała. Spłacał je z wynagrodzenia za pracę, a gdy mu brakowało, bądź nie pracował, pożyczał od matki.

Po urodzeniu drugiego syna w 1992 r. wnioskodawczynie nie pracowała w gospodarstwie, ziemia nie była wówczas przez pewien czas uprawiana, starsze dzieci wnioskodawczynie zajmowały się inwentarzem. Wychowywaniem i opieką nad dziećmi zajmowała się tylko A. B.

Uczestnik nadużywał alkoholu, został skierowany przez Sąd na przymusowe leczenie odwykowe.

W 1994 i 1995 roku A. B. i Z. M. spłacili po trzy raty kredytu zaciągniętego na budowę domu i budynku gospodarczego.

W dniu 2 maja 1995 roku uczestnik podjął pracę w Usługi [...] z wynagrodzeniem 350-400 złotych. Po dwóch miesiącach od podjęcia tej pracy

został kierowcą i dostał dodatek w kwocie 100 złotych. Kierowca był do końca 2000 roku. Zarobione pieniądze wydawał na alkohol i papierosy.

W 1996 roku z pomocą finansową rodziców wnioskodawczynie dokonała remontu domu, zrobiła podmurówkę, podwyższyła piętro, położyła dach na domu, dobudowany został do ściany domu garaż murowany. Inwestycję tę sfinansowali rodzice wnioskodawczynie. Uczestnik był przy tych pracach obecny, ale w nich nie uczestniczył. Wnioskodawczynie dorabiała szyjąc chałupniczo i pomagając u sąsiadek.

W 1998 roku zasądzone zostały od uczestnika na rzecz dzieci alimenty. W. B. nie interesował się domem, gospodarstwem, dziećmi, z czasem przestał wykazywać zainteresowanie sprawami rodzinnymi. Wszystkimi sprawami zajmowała się A. B.

W 2003 roku W. B. wyprowadził się z domu na stałe zaś wnioskodawczynie podjęła działania w celu przywrócenia gospodarstwa do porządku. Od tego momentu wnioskodawczynie sama ponosiła koszty utrzymania domu i gospodarstwa rolnego.

W dniu 2 listopada 2004 roku Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem w sprawie o sygnaturze akt VI K .../04, skazał W. B. za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad wnioskodawczynią w okresie od sierpnia 1984 roku do października 2003 roku oraz nad swoim synem K. B. i B. K. w okresie od 1988 roku do października 2003 roku oraz za zmuszenie żony poprzez użycie groźby do odmowy złożenia zeznań w dwóch postępowaniach karnych na karę dwóch lat pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie orzeczonej kary na okres czterech lat próby i oddając go pod dozór kuratora.

W dniu 20 października 2005 roku Sąd Okręgowy wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt I C .../03, rozwiązał związek małżeński A. i W. B. poprzez rozwód z winy męża oraz pozbawił uczestnika władzy rodzicielskiej nad synem J. B.

Wyrokiem z dnia 3 października 2006 roku W. B. został skazany za uporczywe uchylanie się od ustawowego obowiązku opieki nad synami poprzezłożenie na ich utrzymanie alimentów, przez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zostały wykazane przewidziane w art. 43 § 2 i 3 k.r.o. przesłanki usprawiedliwiające odstępianie od zasady równości udziałów w majątku wspólnym, w postaci ważnych powodów oraz przyczynienia się małżonków w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego.

Sąd wskazał, że wnioskodawczyni pracowała fizycznie w gospodarstwie, prowadziła je w miarę możliwości zdrowotnych. Zajmowała się również domem, podejmowała zatrudnienie. Starła się na bieżąco regulować opłaty związane z nieruchomością, a korzystając z pomocy rodziców dokonała nakładów na dom i siedlisko, napraw domu po wicherze. Wychowywała dzieci, opiekowała się nimi i dbała o zaspokajanie ich potrzeb materialnych. Natomiast uczestnik nie przyczyniał się do tworzenia majątku dorobkowego, z czasem przestał wykazywać zainteresowanie domem, rodziną i gospodarstwem. Wnioskodawczyni nie mogła liczyć na jego pomoc. Uczestnik nie miał stałego zatrudnienia, nie przekazywał pieniędzy na potrzeby rodziny. Pieniądze trwonił głównie na alkohol. Uczestnik został także skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad rodziną.

Apelację od powyższego postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego wniósł uczestnik postępowania, którą Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 r. oddalił jako bezzasadną.

Uznając poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne za prawidłowe i ocenione wszechstronnie wedle reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, przyjmując ją za własną.

Podkreślił, że umową majątkową małżeńską z dnia 6 maja 1987 roku o rozszerzeniu współwłasności majątkowej przedmiotowa nieruchomość (gospodarstwo rolne) została włączona do wspólności ustawowej małżeńskiej. W ocenie Sądu, od daty zawarcia tej umowy istnieje majątek wspólny o określonym w tej umowie zakresie i od tej chwili należy badać, jak każdy z małżonków przyczyniał się do jego powiększenia i jak dbał o jego substancję. Zdarzenia mające miejsce przed datą zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej, uznał za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przyjął, biorąc pod uwagę poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, że działania W. B. w zakresie dbania o majątek wspólny i przyczyniania się do jego zachowania i powiększenia oraz jego wkład w utrzymanie rodziny były znikome w porównaniu do uczestniczki.

Za trafne uznał stanowisko sądu pierwszej instancji co do ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym. W ocenie Sądu, w sprawie mają znaczenie, uwzględnione przez Sąd Rejonowy, rażące dysproporcje w staraniach małżonków o zachowanie majątku wspólnego, którego głównym składnikiem była zabudowana nieruchomość - gospodarstwo rolne. Istotne znaczenie ma także inicjatywa wnioskodawczynie jego powiększenia przez przeprowadzenie remontów i inwestycji. W ocenie Sądu uczestnik w zasadzie nie partycypował w tych czynnościach a jego postępowanie ocenił Sąd jako naganne, gdyż w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości. Nadużywał alkoholu, a uzyskiwane sporadycznie swoje dochody trwonił przede wszystkim na ten cel, doprowadzał do powstania zaległości w płatnościach i wyzbywał się majątku, sprzedając przedmioty znajdujące się na gospodarstwie, nie pomagał wnioskodawczynie w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, utrudniał wykonywanie tych obowiązków, znęcając się nad rodziną, co zostało stwierdzone prawomocnymi wyrokami sądu karnego. Na wnioskodawczynie spoczywał ciężar zajmowania się domem, dziećmi i majątkiem. Podejmowała też zatrudnienie, jeśli tylko pozwalał jej na to stan zdrowia (w związku z ciążą, czy operacją) oraz wykonywała prace na nieruchomości. Tym samym w ocenie Sądu zostały spełnione warunki do zastosowania art. 43 § 2 k.r. o. (przy uwzględnieniu treści § 3 art. 43 k.r. i o.).

Od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiódł uczestnik postępowania opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnika postępowania, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawidłowe jest założenie przyjęte przez Sąd Okręgowy, że skoro w umowie małżonków B. o rozszerzeniu ich wspólności majątkowej, zawartej w 1987 r., nie ustalono nierównych udziałów w tym majątku, należy przyjąć, że wolą małżonków było, aby udziały te były równe i to niezależnie od źródeł pochodzenia tego majątku na datę zawarcia umowy. Równość tych udziałów jest zresztą zasadą takiej wspólności. Nie oznacza to jednak, że na skutek uwzględnienia późniejszych zdarzeń wyłączona jest możliwość ustalenia przez sąd nierównych w niej udziałów. Możliwość taką dopuścił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12 (OSNC 2013, nr 7-8, poz. 92), przekonująco wyjaśniając, że jeżeli w dniu wejścia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) stosunki majątkowe małżonków oparte były na umowie rozszerzającej wspólność ustawową, stosowanie art. 43 § 2 i 3 k.r. i o. nie jest wyłączone, bez względu na to, czy małżonkowie skorzystali z możliwości określenia w tej umowie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Jednym z istotnych argumentów przemawiających za takim stanowiskiem jest to, że nie można wymagać, aby małżonkowie już w chwili zawierania umowy majątkowej przewidywali, że któreś z nich nie będzie przyczyniać się do powstawania, czy powiększania wspólnego majątku.

Skarżący twierdzi, że skoro w art. 43 § 2 i 3 k. r. i o. mowa jest o możliwości uwzględnienia stopnia, w którym każdy z małżonków „przyczynił się do powstania majątku wspólnego”, to w sytuacji, w której wnioskodawczyni nie wniosła do wspólnego majątku gospodarstwa, a tylko przyczyniła się znacznie do utrzymania jego substancji, ustalenie nierównych udziałów w tym majątku na jej korzyść nie znajduje uzasadnienia w treści tego przepisu.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Pomija ono bowiem ustalenie Sądu Rejonowego, zaakceptowane przez Sąd Okręgowy, że bez starań wnioskodawczyni, wspomaganych przez dzieci i rodziców „grunty zarastałyby

i leżały odłogiem, a zabudowania popadłyby w ruinę”. Ten jej wkład pracy i środków zapobiegł więc degradacji wspólnego majątku, a tym samym utraty jego wartości. Niezależnie od tego wnioskodawczyni przyczyniła się także do jego zwiększenia przez podwyższenie i remont wyższej kondygnacji budynku mieszkalnego, dwukrotną wymianę dachu, dobudowanie garażu i ogrodzenie siedliska siatką na podmurówce, czyniąc to bez pomocy męża. Z ustaleń Sądu wynika więc, że istniała rażąca dysproporcja pomiędzy byłymi małżonkami B. w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie ich wspólnego majątku, przy czym czy znikomy wkład uczestnika był wynikiem jego zawinionej i nieodpowiedzialnej postawy małżeńskiej i rodzinnej. W tej sytuacji Sąd miał podstawę, do zastosowania wyjątkowej normy art. 43 § 2 i 3 k. r. i o., i ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść wnioskodawczyni. Ustalenie proporcji tej nierówności jest rzeczą ocenną, zależną od okoliczności sprawy. Nietypowość sprawy niniejszej polega na tym, że podstawowa substancja, która stanowi majątek wspólny, została wniesiona przez uczestnika na podstawie umowy małżeńskiej z dnia 6 maja 1987 r. Pominięcie przez Sąd Okręgowy tej okoliczności, przy jednoczesnym uznaniu za „irrelevantne”, czy rodzice wnioskodawczyni przekazali jej do wspólnego majątku środki pieniężne sprawia, że nie znajduje należytego uzasadnienia przyjęta przez Sąd tak duża dysproporcja udziałów w tym majątku, wyrażająca się stosunkiem $\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{4}$ na niekorzyść uczestnika. Dlatego skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ w zw. z art. 519¹ i art. 108 § 2 k.p.c.